

Bečková, Marta

"Komieński w nauce i tradycji", Tadeusz Bieńkowski, Wrocław 1980 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/3-4, 714-719

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



interes z propagandą Oświecenia. Najczęściej przeważał w sytuacjach trudnych ich interes bezpośredni. Zaslugą autora jest ukazanie tych wszystkich kwestii na konkretnym i ciekawym materiale źródłowym. Omawiana monografia otwiera drogę do dalszych badań szczegółowych (także w innych krajach), których celem powinno być uzyskanie z jednej strony pełnego obrazu dziejów wydawnictw *Encyklopedii* (także jej tłumaczeń i przeróbek), a z drugiej strony — możliwie wszechstronnego obrazu jej rozpowszechniania w skali całej Europy. W każdym razie reprezentowana książka stanowi w tym zakresie ogromny krok naprzód, a uwagi recenzenta z konieczności nie w pełni ukazały bogactwo problematyki w niej zawartej.

Stanisław Salmonowicz

(Toruń)

Tadeusz Bieńkowski: *Komeński w nauce i tradycji*. Wrocław 1980 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 104 ss. Monografie z Dziejów Oświaty, t. 24.

Polski badacz — doc. dr Tadeusz Bieńkowski, który już od wielu lat zajmuje się studiami komeniologicznymi, zamieścił w tej pracy cztery odrębne studia. Książka dzieli się na dwie części, z których pierwsza zatytułowana *Komeński i jego doba* zawiera trzy studia poświęcone charakterystyce poglądów Komeńskiego na tle kierunków naukowych wieku XVII. Część druga, *Z historii tradycji Komeńskiego w Polsce*, zajmuje się dziejami recepcji dzieł i teorii pedagogicznych Komeńskiego. Znalazły się także tutaj dane o wynikach badań polskiej komeniologii.

Przedmiotem pierwszego studium (s. 1—28) są refleksje historyczne, które tak obficie wypełniają wszystkie dzieła Komeńskiego. Autor zajmuje się nimi zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Do zagadnień teoretycznych zalicza uwagi o historii jako odrębnej dyscyplinie, uwagi na temat pisania dzieł historycznych i nauczania historii. Do praktycznych natomiast — posługiwanie się przykładami z historii i cytatami z dzieł historycznych różnych autorów i ich komentowanie, a także dokonywanie uogólnień na podstawie znajomości wydarzeń historycznych. Autor zna studium D.Čapkovéj, w którym autorka ukazuje, co Komeński rozumiał pod pojęciem *historia* i sam zwraca uwagę na to, jak wiele dzieł Komeńskiego było inspirowanych i ukierunkowanych jako świadomością historyczną. Słusznie Bieńkowski podkreśla, iż Komeński posiadał właściwe poczucie zarówno czasu, jak i rozwoju historycznego. Na podstawie dzieła *Via lucis* autor studium odtwarza wizję Komeńskiego rozwoju cywilizacji, zaznaczając, że szczególnie interesowały go sposoby, w jaki sposób rodzaj ludzki bronił się przed zepsuciem. Zdaniem Komeńskiego złu powinny przeciwstawiać się świadomie dobrowolne związki ludzi posiadające wspólny program. Historyzm Komeńskiego Bieńkowski charakteryzuje jako pragmatyczny i ukierunkowany moralnie czyli bardzo typowy dla myśli historycznej w. XVII. Ludziom są potrzebne — uważał Komeński — rozważania o przeszłości, skoro są kontynuatorami dzieła bożego. Na podstawie dzieł Komeńskiego *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica* (tzw. *Konsultacja*) i *Lexicon reale pabsopicum* Bieńkowski ukazuje zadania historiografii, wspomina o zamiarze Komeńskiego napisania dzieła *Panhistoria* i konkluduje, że Komeński myślał historycznie i starał się nauczyć innych takiego myślenia.

Z kolei autor studium przechodzi do ukazania roli przykładów historycznych w dziełach Komeńskiego. Przykładów tych jest bardzo dużo i spełniają one rolę wychowawczo-umoralniającą. Komeński rozumiał trojaką rolę historii. Na owe czasy było to stanowisko bardzo nowoczesne. Szczególnie interesujące — jak twierdzi autor studium — są u Komeńskiego oceny rozwoju cywilizacji, nauki i techniki. Wynikiem tych ocen było humanistyczne przeświadczenie Komeńskiego o ciągłym doskonaleniu się świata i postępie cywilizacji i kultury. Ten fakt miał duże znaczenie dla ogólnie optymistycznej wymowy systemu pedagogicznego Komeńskiego.

W drugim studium (s. 29—63) najobszerniej polski badacz zajmuje się syntezami wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie Amosa Komeńskiego. Syntezy te Komeński przedstawił w innej wersji w podręczniku *Ianua linguarum* i w innej w *Pansofii* i *Lexicon reale pansophicum*. Bieńkowski zastanawia się nad miejscem tych syntez w kontekście ówczesnego europejskiego encyklopedyzmu i za podstawowe wzory formalne Komeńskiego uważa *Encyklopedię* jego nauczyciel z Herborn J. H. Alsdeda oraz dzieło F. Bacona *De dignitate et augmentis scientiarum*. Autor studium porównuje w szczegółach treść podręcznika *Ianua* z poziomem nauk i rzemiosł czasów Komeńskiego. Taka analiza pozwoliła zilustrować wieloma przykładami rozumienie przez Komeńskiego zasady syntezy podręcznikowej całości wiedzy. Szczególna osobliwość podręcznika *Ianua* polegała — zdaniem autora studium — na jego społecznym i ideowym założeniu. Podręcznik był przeznaczony dla całej młodzieży, nie tylko dla młodzieży szlacheckiej i uczył patrzeć na świat jako miejsce aktywnej działalności ludzi zmieniających ten świat na lepszy. Autor słusznie podkreśla, że wbrew praktyce nauczania ówczesnych szkół, podręcznik *Ianua linguarum* ukazywał cały świat (tj. świat rzeczy i świat ludzi oraz spraw ludzkich) w organicznym związku. Kilka uwag poświęcił także Bieńkowski podręcznikowi *Orbis sensualium pictus*, a szczególnie różnicom między nim a *Ianua* (ilustracje), dzięki którym zwiększyła się jego wartość informacyjna i dydaktyczna.

Następnie Bieńkowski zajmuje się drugą syntezą — *Pansofia*, będącą trzecią częścią największego dzieła Komeńskiego *Consultatio catholica*. Tego dzieła nie udało się czeskiemu reformatorowi opracować w ostatecznej postaci i ogłosić drukiem. Za życia Komeńskiego z siedmiotomowego dzieła ukazały się zaledwie dwie księgi oraz kilka fragmentów z dalszych części. Samo dzieło zostało już w XVIII w. zupełnie zapomniane, a jego rękopis-odkryty dopiero w 1934 r. został ogłoszony w całości przez Czechosłowacką Akademię Nauk w r. 1966.

Powołując się na opinie P. Flossa o pojmowaniu przez Komeńskiego świata przyrody i świata człowieka, autor zwraca uwagę na wpływy Biblii w całej *Pansofii*. Z porównania metody opracowania materiału i sposobu wykładu w obu syntezach wynika, że wykład w *Pansofii* jest obszerniejszy i głębszy, sformułowany według problemów. Zawarta w tym studium informacja o treści całej *Pansofii* i jej siedmiu części, które Komeński nazywał „światami”, jest bardzo ważna ze względu na zawilość tego dzieła i małą jego na ogół znajomość. Bieńkowski nie zajmuje się koncepcją całej *Pansofii* i budową poszczególnych części tego dzieła, które uważa za różne aspekty podejścia Komeńskiego do głównego problemu — obrazu życia. Nie miał jednak możliwości przed wydaniem swego studium zapoznać się z rozprawą J. Červenki o poglądach Komeńskiego i Campanelli na złożoność świata¹. W rozprawie tej wnikliwie ukazano, na czym polegało pojęcie świata u Komeńskiego i jakie było miejsce człowieka w tym świecie. Bieńkowski wszelako zdaje sobie sprawę z antropocentrycznego stanowiska Komeńskiego i słusznie je podkreśla.

Za najważniejsze problemy w *Pansofii* uważa Bieńkowski stworzenie świata, wyjaśnienia dotyczące zjawisk przyrody. Zatrzymuje się dłużej przy odrzuceniu teorii heliocentrycznej i jednocześnie zaznacza, że Komeński przyjmuje współczesne poglądy astronomiczne będące w sprzeczności z tą teorią. Bieńkowski charakteryzuje Komeńskiego — jeśli chodzi o jego poglądy przyrodnicze — jako eklektyka, który łączy tradycję analityczną z komentarzami do Biblii i niektórymi osiągnięciami empirycznej nauki współczesnej.

Przechodząc do części piątej *Pansofii*, do świata pracy ludzkiej, z opisywanych przez Komeńskiego poszczególnych „artes” autor poświęca szczególną uwagę chemii i źródłom wiedzy Komeńskiej w tej dziedzinie. Zwraca też uwagę na znajomość górnictwa, hutnictwa, mineralogii, praktyczną wiedzę o ciele ludzkim. Po „sztukach” (artes) z dziedziny pracy fizycznej i wytwórczości Komeński omawiał umiejętności wymagające wysiłku intelektualnego. Zaczął od umiejętności uczenia się i poznawania i przy tej okazji wyłożył swoje słynne

¹ J. Červenka: *Die Weltenschichten bei Campanella und Comenius*. „Acta Comeniana” 4. (1979) s. 117—157.

założenia metodyczne, wśród których Bieńkowski zwraca szczególną uwagę na zasadę uczenia się na konkretnych przykładach oraz na myśl, że człowiek uczy się przez całe życie. Dalsze rozdziały tej części dzieła wypełniają uwagi o dydaktyce, dialektyce, sztuce analizy i syntezy, sztuce zapamiętywania, używania języka ojczystego i języków obcych, sztuce rozumienia historii i pisania dzieł historycznych. Tę część swego wykładu kończył Komeński analizą ludzkich możliwości i zdolności.

Bieńkowski zauważył, iż we fragmentach dotyczących humanistyki i tam, gdzie Komeński mógł wypowiadać się w sprawach pedagogicznych, pióro jego jakby nabierało polotu w porównaniu z tymi fragmentami, gdzie musiał tylko powtarzać poglądy cudze (jak w chemii).

Do ulubionych tematów Komeńskiego należały książki. Interesował się ich pisaniem, drukowaniem i korzystaniem z nich. W *Pansofii* pisze o tej „sztuce”, tak samo jak i o gromadzeniu książek w bibliotekach. Z pozostałych intelektualnych umiejętności, opisanych w *Pansofii*. Bieńkowski poświęca więcej uwagi umiejętnościom działania (ars actionum), podając dokładnie spostrzeżenia z dziedziny dzisiejszej prakseologii. Księgę umiejętności ludzkich Komeński zakończył rozważaniem o „sztuce” znoszenia przeciwności losu.

Polski badacz zajmuje się ponadto kolejną księgą *Pansofii* zawierającą „świat moralny”. W nim oprócz problemów etycznych i filozoficznych zamieszczone są uwagi dotyczące prawa i polityki. Sąd Komeńskiego o monarchii jako najdoskonalszym ustroju, uważany w *Pansofii* należało by jednak skonfrontować z opiniami w innych dziełach Komeńskiego (*Panegersia*, *Angelus pacis*, *Clamores Eliae*), gdzie pochwała monarchii nie jest tak jednoznaczna.

Z wywodami o trzech głównych stopniach wszechwiedzy łączy Bieńkowski uwagi o obszernym, ale również niedokończonym słowniku rzeczowym *Pansofii* (*Lexicon reale pansophicum*), który autor uważa za dopełnienie, a nawet w pewnym sensie za kontynuację *Pansofii*. Odrzuca pogląd, że właśnie w tym słowniku Komeński doszedł do najbardziej postępowych twierdzeń. Motywuje to hasłami z astronomii, w których — w przeciwieństwie do V. T. Miskovskiej-Kozakovej — nie widzi w poglądach Komeńskiego na teorię heliocentryczną żadnego postępu. Bieńkowski uważa — zgodnie z P. Flossem — że tu Komeński po prostu przedstawił system Tychona Brahe.

Ważne są liczne uwagi o słowniku mało znanym polskim czytelnikom. W każdym na ogół hasle słownikowym znajdowała się definicja i objaśnienia struktury przedmiotu. Niekiedy Komeński dopełniał hasło aksjوماتem.

Przy końcowej ocenie syntezy nauki — wyłożonej w *Pansofii* — Bieńkowski stwierdził, że dzieło to swym charakterem i doбором wykorzystanych źródeł wyróżniało się wśród podobnych współczesnych prac. Na szczególną uwagę zasługuje założenie Komeńskiego: wiedza nie jest jedynym środkiem poznania świata, ale ma być ona tym czynnikiem, który wychowuje, jednoczy i przekształca ludzi. Trzecie stadium pierwszej części recenzowanej książki (s. 64—82) zajmuje się w różnych aspektach stosunkiem Komeńskiego do książek i literatury. Zagadnienie to było dotąd mało badane. Dotychczas najczęściej uwagi poświęcano słynnemu wykładowi Komeńskiego o książkach wygłoszonemu w Saros Patak w 1650 r. Bieńkowski natomiast rozważa poglądy o książkach zawarte także w wielu innych dziełach Komeńskiego. Poglądy te można podsumować następująco: w przeszłości napisano wiele książek, ale nikt nie może wszystkiego przeczytać. Potrzebne więc są kompendia sumujące treść tych książek. Książki naukowe przed ich wydrukowaniem powinien poprawić najpierw sam autor, a następnie inni jeszcze uczeni, którzy znają się na danym przedmiocie. W *Pansofii* Komeński udowadniał konieczność zakładania i utrzymywania bibliotek, bowiem książki stanowią oparcie dla zawodowej ludzkiej pamięci. Biblioteki mają służyć nie tylko uczonym, ale i uczącym się. Bieńkowski zwraca również uwagę na pomysł Komeńskiego, że biblioteki mogą być także miejscem badań i eksperymentów naukowych.

Ważkim problemem, występującym w rozdziale XXV *Wielkiej Dydaktyki*, jest rola literatury antycznej w szkołach. Komeński był krytyczny z powodów religijnych i moralnych

w stosunku do większości autorów antycznych; ale to stanowisko — na co wnikliwie zwraca uwagę J. Novaková² — ulegało zmianie w innych dziełach.

W wykładzie Komeńskiego o książkach, wygłoszonym w Saros Patak, entuzjazm wobec literatury usunął jakby w cień jego dawne uprzedzenia. I tak radzi tutaj czytać wszystkie dzieła w oryginale i całości, chociaż poprzednio wzywał do korzystania ze skrótów — kompendiów; twierdzi, że w książkach jest cała wiedza, chociaż poprzednio uważał, że wiedzę czerpać można także z przyrody i obserwacji życia społecznego itd.

W drugiej części tego studium Bieńkowski usiłuje odtworzyć hipotetycznie treść lektur Komeńskiego. Teologiczne wykształcenie Komeńskiego oraz jego własne zainteresowanie określiły zakres i treść lektur typowych zresztą dla wieku XVII. Komeński znał doskonale oczywiście Biblię i wczesnych pisarzy kościelnych, a ponadto był czytany w literaturze przyrodniczej, pedagogicznej, Jednak Komeński tak dalece przyjął humanistyczny sposób myślenia i pisania, że stosował go nawet do interpretacji zagadnień przyrodniczych. Naukowy XVII-wieczny matematyczny model myślenia i interpretowania przyrody był mu obcy.

Zapoznanie się ze sposobem powstawania dzieł Komeńskiego umożliwia w pewnym stopniu — jak podaje Bieńkowski — fragment dziennika pracy pedagoga pochodzący z r. 1646³. Dla poznania jego metody pracy pisarskiej ważny jest także pozostały w rękopisie utwór *Clamores Eliae*⁴, który nie został do końca opracowany i zawiera różne szkice i uwagi, także odsyłające do dzieł samego Komeńskiego.

Z prawdziwym kultem książki jako najlepszym środkiem przekazywania wiadomości łączy się u Komeńskiego wielokrotnie wyrażany podziw dla sztuki drukarskiej, która zmieniła świat. Ale nawet najlepiej opracowane i wydane książki nie mogą zastąpić — pisał Komeński — właściwej metody nauczania i objaśniania wszystkich rzeczy. Tej metody, która pochodzi z bezpośredniego obserwowania zjawisk.

Ostatnie studium: *Z historii tradycji Komeńskiego w Polsce* s. 83—98 różni się tematycznie od poprzednich i słusznie zostało zamieszczone w drugiej części całej publikacji. Bieńkowski śledzi w nim znajomość i recepcję (teoretyczne różnice występujące między tymi pojęciami podał autor już poprzednio⁵) utworów Komeńskiego w Polsce od momentu, kiedy zaczęły ukazywać się drukiem. Zatrzymuje się przy krytycznych uwagach współczesnych Komeńskiemu, dotyczących jego podręczników. Lekarz i pedagog — Joachim Pastorius⁶ — oceniał podręcznik *Ianua* bardzo pozytywnie, zastanawiając się tylko nad jego przydatnością dla uczniów klas niższych. Rektor gimnazjum toruńskiego — Henryk Schaeve — przejął od Komeńskiego koncepcję encyklopedycznego nauczania, ale krytykował jego podręcznik do nauki języka. Trzecim autorem, o którym pisze Bieńkowski, że krytykował podręczniki językowe Komeńskiego, był lekarz i polihistor z Leszna — Jan Jonston⁷. Ten — w przeciwieństwie do Pastoriusa i Schaevego — uważał, iż podręcznik *Ianua* przydatny jest tylko na najniższym szczeblu nauczania, natomiast dla zaawansowanych zalecał podręcznik języka i realiów *Polymatiae philologicae*...

² J. Novaková: *Antika v dile J. A. Komeňského*. W: *Antika v české kulture*. Praha 1978 s. 262—276.

³ T. Bieńkowski opublikował ten tekst w polskim przekładzie, który ukazał się razem z wstępem D. Čapkovéj, która odkryła ten dziennik. Zob.: „Zeszyty Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” z. 5: 1975 s. 155—173.

⁴ J. A. Comenius: *Clamores Eliae*. Hrsg. J. Novaková. Kastallaum 1977. Veröffentlichungen der Comeniusforschungsstelle im Institut der Ruhr-Universität Bochum.

⁵ T. Bieńkowski: *Znajomość i recepcja podręczników Komeńskiego w szkołach w Polsce w wieku XVII i XVIII*. W: *Jan Amos Komeňský a Polsko*. Praha 1975 s. 85—100. Czeski Przekład: „Pedagogika” 1976 s. 455—461.

⁶ Monografię poświęcił mu K. Kubik: *Joachim Pastorius, gdański pedagog XVII wieku*. Gdańsk 1970.

⁷ O stosunku Jana Jonstona do Komeńskiego mówiła w swoim referacie na poświęconej Jonstonowi konferencji w r. 1975 M. Bečková (*Jan Jonston a Jan Amos Komeňský*. W: *O Janie Jonstonie 1603—1673*. Sympozjum 1975 Warszawa 1978 s. 187—197).

adumbratio. Zresztą i sam Komeński widział w Jonstonie autora podręczników akademickich, o czym pisał w liście do Bogusława Leszczyńskiego⁸. Bieńkowski podkreśla, że krytyczne sądy o podręcznikach Komeńskiego należały do rzadkości na tle powszechnego pozytywnego przyjęcia.

Następnym zagadnieniem było rozszerzanie się zasięgu obiegu podręczników Komeńskiego na ziemiach polskich. Źródłem do badań jest ponad 200 zachowanych egzemplarzy różnych wydań podręczników oraz bardzo wiele informacji pośrednich o używaniu tych podręczników. Były one używane powszechnie w szkołach różnowierczych, ale również przenikały do szkół katolickich. W w. XVIII podręcznikami Komeńskiego interesowali się pijarzy, a Stanisław Konarski wprowadził je do Collegium Nobilium. Z wydań dokonanych przez pijarów szczególną uwagę zwraca Bieńkowski na edycję podręcznika *Ianua* z r. 1768 opatrzoną życiorysem Komeńskiego pióra Adama Tołłoczko. W tym miejscu autor stawia sugestywne pytanie, czy właśnie ten życiorys nie jest początkiem polskiej komeniologii. Tołłoczko miał już jednak na tym polu poprzednika w osobie Andrzeja Węgierskiego, autora dzieła *Systema historico-chronologicum ecclesiarum slavonicarum* (1652), w którym zamieścił krótki przegląd twórczości Komeńskiego i podstawowy życiorys. J. Brambora tę właśnie informację uznał za początek komeniologii — wiedzy o życiu i pismach Komeńskiego⁹.

W połowie w. XIX kończy się zainteresowanie podręcznikami Komeńskiego, a zaczyna — jego teorią pedagogiczną, intrygującą pedagogów — praktyków. Jednocześnie Komeńskim zaczynają zajmować się na dużą skalę historycy oświaty i wychowania, a polskie badania tego rodzaju datują się od roku 1892 i trwają do chwili obecnej. Wśród najwybitniejszych polskich badaczy, zajmujących się problematyką komeniologiczną, autor słusznie wymienił A. Danysza, tłumaczkę — K. Remerową, Ł. Kurdybachę i B. Suchodolskiego. Szczególne nasilenie badań i publikacji przypadało na jubileusze Komeńskiego i towarzyszące im konferencje, skupiające przede wszystkim historyków polskich i czeskosłowackich. Czeskosłowacko — polska współpraca w dziedzinie komeniologii została w połowie lat siedemdziesiątych zabezpieczona instytucjonalnie umową między Pedagogickým ústavem ČSAV a Instytutem Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Wynikiem tej współpracy jest właśnie książka Tadeusza Bieńkowskiego.

Jak widać z krótkiego przeglądu, tematyka omawianej pracy jest bardzo bogata i różnorodna. Praca Bieńkowskiego opiera się na solidnych podstawach naukowych i wykazuje dobrą znajomość najnowszej literatury komeniologicznej, szczególnie czeskosłowackiej. Autor zna dzieła Komeńskiego w oryginalnej i potrafi dostrzec w nich różne zależności. Autor wykorzystał przede wszystkim utwory znajdujące się w kolejnych tomach J. A. Comenii *Opera omnia* oraz — co jest bardzo ważne — *Konsultacje*. Jego zasługą pozostanie zapoznanie polskiego czytelnika z obszernymi fragmentami z *Pansofii*, których znajomość nie jest zbyt rozpowszechniona nawet w ojczyźnie Komeńskiego.

Po dokładnym przeczytaniu tej pracy odnosi się wrażenie, że Bieńkowski bardziej chciał ukazać zależność Komeńskiego od tradycji i współczesności, aniżeli podkreślić jego oryginalność, odrębność i wyjątkowość (w czym specjalizuje się komeniologia czeskosłowacka). Nie stanowi to — oczywiście — błędu, a nawet przyczynia się do powstania pełniejszego i bardziej prawdziwego obrazu Komeńskiego i ukazania jego miejsca w rozwoju myśli europejskiej. Obydwa stanowiska pozwalają lepiej ocenić znaczenie Komeńskiego.

Styl autora jest konkretny i logiczny, w niektórych miejscach dochodzi wprawdzie do powtórzeń, związane to jest jednak z opracowaniem tematu w różnych aspektach. Książka przynosi cały szereg bardzo cennych uwag i inspiracji do dalszych badań, nad którymi trzeba się zastanowić, co zresztą jest także jedną z tez pracy. Mamy nadzieję, że wiele spraw,

⁸ J. A. Komenský: *Korrespondence*. Wyd. A. Patera. Praha 1892 s. 37.

⁹ J. Brambora: *Komenský a Andrzej Węgierski*. W: *Jan Amos Komenský a Polsko...*, s. 119—125.

które dzisiaj można było zasygnalizować, stanie się kiedyś tematem dalszych studiów, przede wszystkim samego autora książki, a także i innych, na których liczy w swoich planach czechosłowacko-polska współpraca w zakresie badań komeniologicznych.

Marta Bečková
(Praha)

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Jerzy Piaskowski: *Technologie dawnych odlewów artystycznych*. Kraków 1982 Wydawnictwo Instytutu Odlewnictwa. 188 ss. 74 rys. 19 tablic.

Pięknie wydana w niewielkim nakładzie 800 egzemplarzy książka prof. J. Piaskowskiego zawiera opis technologii dawnych odlewów artystycznych. Odlewnictwo jest blisko związane ze sztuką, szczególnie z rzeźbą. Dzwony, a także ich piękne tony zawdzięczamy odlewnictwu.

Książka Piaskowskiego, obejmująca całokształt zagadnienia, est właśnie jedyną tego rodzaju pozycją w polskim piśmiennictwie technicznym. Nie ma również odpowiednika w literaturze zagraniczej. Dotychczasowe opracowania zajmowały się jedynie wycinkowymi zagadnieniami, dotyczącymi tego tematu. Sporo uwagi poświęcił odlewom artystycznym prof. K. Gierdziejewski w swej cennej książce *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*¹. Drzwi gnieźnieńskie — czołowy zabytek dawnego odlewnictwa w Polsce — doczekały się monografii, w której główną wagę przykładano oczywiście do zagadnień artystycznych, pozostawiając na dalszym planie sprawy techniki i technologii. Nie było wśród fachowców z tej dziedziny osoby, która mogłaby wyczerpująco zająć się tymi zagadnieniami. Tym większe zainteresowanie wzbudza książka doskonałego znawcy tematu prof. J. Piaskowskiego. Autor po pierwszej części, która wprowadza w temat, rozwijając myśl słynnego technika V. Biringuccia ze Sieny², który podzielił materiał dotyczący odlewnictwa na 3 części, opisuje kolejno przygotowanie formy odlewniczej, dobór stopu oraz jego topienie i odlewanie.

Pierwsza część książki nosi tytuł: *Różne rodzaje odlewów artystycznych i ich podział pod względem technicznym*. Część ta składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym przedstawiono przykłady najczęściej spotykanych odlewów artystycznych (odlewy artystyczne w rozwoju historycznym, dzwony, lufy armatnie), drugi zaś podaje oryginalną klasyfikację odlewów artystycznych pod względem technologii.

Część druga książki nosi tytuł: *Wykonanie formy odlewniczej* i ma pięć rozdziałów. W rozdziale trzecim Autor omówił podstawowe elementy — modele i masę formierską; w rozdziale czwartym — formowanie z modelu naturalnego lub odlewniczego w skrzynkach formierskich, w masie piaskowej lub w glinie. Rozdział piąty zajmuje się formowaniem z modelu wytapianego w glinie; w szóstym analizuje się formowanie dzwonów z modelu wytapianego lub „fałszywego” — sporządzonego wzornikiem, wreszcie w rozdziale siódmym — formowanie luf armatnich.

Część trzecia książki poświęcona jest składowi metalu na odlewy artystyczne. W jedynym — ósmym rozdziale tej książki omówiono skład chemiczny stopów, stosowanych do wykonania odlewów artystycznych (brąz, żeliwo). Część czwarta obejmuje trzy rozdziały i nosi tytuł: *Topienie metali i odlewanie do form*. W wchodzącym w skład tej części rozdziale dziesiątym zostały opisane piece do topienia metali w starożytności i w średniowieczu. Rozdział dziesiąty zajmuje się rozwojem pieców odlewniczych w okresie od XVI do XVIII w. Wreszcie w rozdziale jedenastym omówiono i opisano przebieg topienia metalu i jego odlewanie do form. Na końcu pracy zamieszczono wykaz dawnych źródeł, reedycji i przekładów,

¹ K. Gierdziejewski: *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*. Stalinogród [Katowice] 1954.

² Por. notatkę o angielskim tłumaczeniu pracy Biringuccia: *The Pirotechnia*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1964 s. 322. Autorem jest J. T. [Janusz Thor].